

GAZETA OLSZTYŃSKA

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 45 mk. za rządęk jednolamowy. Wiersz reklam. 200 mk. razy 100.000.000 wedle klucza związku wydawców gazet. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19 466.

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dziełek“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na mieś. listopad z odnosz. do domu 1157 miljon. mk., do Polski 30 miliard. mk. lub 75000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 16 listopada 1923 r.

Nr. 259.

Dr. Stresemann i jego polityka.

Z powodu streiku drukarskiego w Berlinie nie wiadomo dokładnie co się właściwie dzieje. Demokracja i socjalistyczna prasa berlińska rzuca bowiem jakże takie światło na sytuację polityczną w Niemczech. Tej prasy chwilowo niema, a więc skazani jesteśmy na informacje tendencyjne prasy nacjonalistycznej i narodowo liberalnej.

Przewidywania nasze co do polityki Dr. Stresemanna się spełniły. Kurs rządu Dr. Stresemanna zwraca się coraz to wyraźniej na prawo. Stosunki pomiędzy Francją a Niemcami są bardzo napięte. Rząd Stresemanna zezwolił na powrót kronpryncy, a fakt ten nie tylko we Francji, ale nawet w Anglii wywołał fatalne wrażenie. W prasie belgijskiej pojawiły się wieści, że w Doorn odbyła się narada pod przewodnictwem cesarza. Przypuszcza się, że monarchja w Niemczech zostanie proklamowana. Na tron powołany ma być cesarz lub jego syn. Z Berlina przyjechał do Doorn p. Hoest, który cesarzowi wręczyć miał 12 paszportów niemieckich. Wieści te brzmią nieprawdopodobnie, ale niespodziewany powrót b. następcy tronu daje powód do najrozmaitszych przypuszczeń i wersyj w prasie zagranicznej.

W Berlinie w kancelarji kanclerza toczyły się we wtorek przez cały dzień narady. Wydział 15 z zajętych dzielnic niemieckich brał udział w naradach. A jaki wynik owych narad? O 10 r. od 15 bm. nie wypłaca żadnych wsparć bezrobotnym w zajętych dzielnicach. Rozchodzi się o dwa milionów bezrobotnych na 11 milionów mieszkańców. Oprócz tego 2 miliony robotników pracuje tylko urywkowo. Dotychczas więc rząd niemiecki utrzymywać musiał niemal całą ludność w Nadrenji i w Zagłębiu Ruhry. Z tego powodu nastąpił kolosalny spadek marki niemieckiej. „Königsberger Allgem. Ztg.“ pisze, że zagrożoną jest nawet marka rentowa, która jeszcze w obiegu się nie znajduje, a już jest „erledigt“.

Polityka rządu Dr. Stresemanna dąży widocznie do zerwania z Francją. Donoszą już nawet o zamiarze zajęcia dalszych dzielnic niemieckich przez Francję. Z Paryża nadchodzą wieści o konferencji ambasadorów, która wysłać zamierza „ultimatum“ do rządu niemieckiego w sprawie powrotu kronpryncy.

Parlament ma być zwołany we wtorek. Wielkie pytanie, czy gabinet Dr. Stresemanna otrzyma wotum zaufania. A co będzie, jeżeli kanclerz wotum zaufania nie otrzyma? Czy będzie dyktatura, czy nowe wybory, Bóg wie. Chaos już jest, a zdaje się że ten chaos będzie jeszcze większy.

Żadna partja w Niemczech nie ma zdaje się, wytycznych celów politycznych, podczas gdy polityka Francji jest silną, stanowczą i celową. Nawet nacjonalisci nie mają pewnego i silnie ugruntowanego programu, ani ludzi którzy by w obecnych warunkach ster państwa w silną rękę ująć mogli. „Pucz“ w Bawarii wykazał jasno bezplanowość i zamęt w kołach nacjonalistycznych. Wobec tej sytuacji trudno powiedzieć, co się stanie.

„Ciemno wszędzie, glucho wszędzie, co to będzie, co to będzie...“
Swój.

Do Polaków w Ameryce.

Odezwa prezydenta ministrów polskich w 5 rocznicę zawieszenia broni.

Prezes Rady ministrów wystosował do obywateli polskich w Ameryce następującą odezwę z okazji uroczystości 5-iej rocznicy zawieszenia broni po wielkiej wojnie:

„Rodacy, Polska myślała zawsze o Was z uczuciem gorącej miłości. Wasza praca i ofiarność dla Macierzy, Wasza pamięć o tych, których pozostawiliście w siaram kraju, Wasza wierność dla tradycji narodowych podtrzymywała nas podczas długiej nocy niewoli i ucisku w tej nadziei, że gdy wybijie godzina walki o wolność Polski, znajdziecie się pod sztandarami Ojca Białego i staniecie w jej szeregach, walczących pod hasłem niepodległości. Rzeczywistość przewyższyła nasze oczekiwania

Żyjąc wśród wielkiego narodu, który z tamtej strony Oceanu rozwinął przed światem zasoby swej niezwykłej energii, uczciwej pracy i wspaniałej samodzielności, wpatrzeni z jednej strony w postacie Waschingtona i Lincolna, z drugiej zaś — Pulaskiego i Kościuszki, stanęliście karnie i ofiarnie, szafując obficie krwią i mieniem wówczas, kiedy wielka wojna zachwiała starami potęgami Europy i kiedy znakomity prezydent Wilson ogłosił swoje pamiętne orędzie: zwiastowały one wskrzeszenie Polski i rzuciły na szalę wojny potęgę Stanów Zjednoczonych, która też przechyliła zwycięstwo na stronę sprawiedliwości i uratowała wolność narodu.

Wasz patriotyzm przyczynił się w wysokim stopniu do utworzenia armji polskiej, która stanęła obok wojsk wielkiej koalicji, równocześnie zaś Wasze serca i ofiarność pomogły znękaney i wygłodzonej ojczyźnie przetrwać długie lata olbrzymich krwawych zapasów i uchronić od niechybnej zagłady rzeszę polskich dzieci, stanowiących nadzieję i przyszłość naszego kraju. W tej wielkiej epoce spełniście swój obowiązek wobec ziemi, rodziny, sumienia i ludzkości.

5 lat mija od zakończenia wojny światowej, przez ubiegły ten czas Polska skrzepiła się, rozrosła, stężyła w zatwierdzonych swych granicach i postąpiła w swej organizacji wewnętrznej. Nowym ziarnem pokryły się jej opustoszałe podczas wojny niwy, dymią, znów pracowicie kominy fabryk, działawa nasza w swych własnych szkołach poznaje wiedzę i prawdę, pulsuje żywo i silnie, całokształt państwowego życia polskiego. W piątą rocznicę zakończenia wielkiej wojny obchodzimy wraz z Wami, obywatele Stanów Zjednoczonych, święto ku czci żołnierskiego hartu i męstwa.

Na święto to przybywa do Was z Polski jeden z tych, co Was prowadzili w walce o wolność i niepodległość, gen. Józef Haller. Przywiezie on Wam ojcowskie i braterskie pozdrowienie z całego kraju. Odda się wraz z Wami wspomnieniom wielkich wypadków, których byliście uczestnikami, wytłómaczy Wam wiele zdarzeń, niezawśnie trafnie pojmwanych.

Korzystając z obywatelskiego i żołnierskiego święta Waszego narodu i Rządu polskiego, proszę Was o dalszą cagłą pamięć, o stęłą i wytrwałą pracę dla Ojczyzny, potrzebującej nieustannych prawych wysiłków wszystkich swych synów, ażeby mogła mocarstwową swą potęgą stać się podstawą praw i szczęścia dla wszystkich Polaków. Bądźmy godni tego wielkiego daru, którym obdarzyła nas Opatrzność w postaci niepodległości i wolności narodu, o której tak długo marzyliśmy.

Okazemy się zaś godnymi wielkiej przyszłości, jeśli wszyscy bez wyjątku żyć będziemy wielkimi ideałami, pozostawionymi nam przez naszych narodowych wieszczów i bohaterów w walkach o wolność, jeśli przejmieni się pojęciami nowoczesnego narodu, które głoszą, że pełnienie obowiązków jest pierwszą cnotą obywatela, dobro ogólne nieustanną jego troską, niezawisłość i wolność kraju — najwyższym szczęściem. Temi hasłami musimy się kierować, według nich myśleć i czynić.

Niech żyją Stany Zjednoczone! Niech żyje Polska! Niech żyje wolność i niepodległość!

Prezes Rady ministrów
(-) Wincenty Witos.

Telegram z Chicago.

Prezes Rady ministrów, Witos, otrzymał wczoraj następujący telegram z Chicago:

„Orędzie pańskie do wychodźstwa polskiego w Ameryce zostało dzisiaj odczytane na uroczystości 5 rocznicy zawieszenia broni. Przeszło 100-tysięczna rzesza polskich obywateli amerykańskich przyjęła orędzie to z największym entuzjazmem, uważając je za zachętę do dalszej pracy dla kraju macierzystego. Byli żołnierze, doceniając ważność chwili, dziękujemy Panu Premierowi za słowa otuchy, wyrażone w tem że orędziu. Za stowarzyszenia weteranów armji polskiej dr. Stażyński — Prezes.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„Gazetę Olsztyńską“!

Prusy Wschodnie.

(Przez „Observatora“.)

Tydzień kresów zachodnich w Polsce.

Centrowa „Ermlienderka“ zaniepokojona jest „tygodniem kresów zachodnich“ w Polsce i powiada, że przewidziane są wykłady, składki i obchody patriotyczne w Warszawie. „um das angeblich (!) »bedrohte Polentum« na Warmji, Mazurach i Pomorzu »zu stützen«, czyli że zamierza się wzbijać balwany szowinistyczne tego nacjonalizmu na koszt niemiecki. Niepokoi „Ermlienderkę“ mianowicie prezydium honorowe „tygodnia kresów zachodnich“, które składa się z prezesa ministrów Witos, marszałka senatu Trampczyńskiego, marszałka sejmu Rataja, Superintendenta Generalnego Burschego itd.

Biedna Ermlienderka. Dla Niemców w Polsce się wszystko czyni, a gdy nami naród polski się zajmuje, to porusza się rzekomo balwany polskiego szowinizmu narodowego na koszt niemiecki. Ermlienderka jest widocznie także zdania, że Polacy to unterszychta, a Niemcy to oberszychta i że Polacy nie mają żadnego prawa bromć najświętszych dóbr swoich, gdyż to prawo przysługuje li tylko Niemcom. Gdzież tu zdrowy rozsądek?

Nawet centrowcy się na nich poznali.

Centrowa „Ermlienderka“ oczy otworzyła narazie także i przekonana się, że „Deutsche Volkspartei“ pokazuje co dzień inną twarz. Ten zmieniający się codziennie program tej partji podług wzorów narodowo-liberalnych jest powodem stanowiska „Deutsche Volkspartei“ do nacjonalistów, którzy żądali jak wiadomo „głowy“ Dr. Stresemanna. Przywódcom tej partji była ta sprawa »zu bunte i zerwali układy z nacjonalistami. Za chwilę „Deutsche Volkspartei“ zmieniła swoje stanowisko na podstawie uchwały powziętej przez partję skutkiem protestu mniejszości. „Ermlienderka“ ciekawą jest, jakim będzie następujący numer tego urozmaiconego programu partji zdaniem naszym »najnie sympatycznej« ze wszystkich partji niemieckich.

„Pack schlägt sich, Pack verträgt sich...“

Centrowcy sprzedają prasę swoją nacjonalistom.

W „Ermländische Zeitung“ czytamy:

„Jak słyszymy sprzedał dotychczasowy wydawca „Warmji“ w Liebarku udziały wydawnictwa członkom partji nacjonalistycznej, tak iż ta partja w przyszłości decydować będzie w sprawie kierunku politycznego owego pisma.“

Czyn ten rzuca światło na charakter centrowców wschodniopruskich.

Przegląd polityczny.

Polska.

O naprawę skarbu w Polsce.

Warszawa. (AW.) W ministerjum skarbu prowadzone są forsowne przygotowania do założenia Banku Emisyjnego. Ostateczny tekst projektu ma być gotowy w końcu bieżącego tygodnia, po czym zostanie przedłożony Radzie Ministrów i Radzie finansowej.

Warszawa. (AW.) Dziś została ukonstytuowana Rada finansowa jako organ doradny w Ministerjum Skarbu. W skład Rady wchodzi: b. minister skarbu Michalski, b. wiceminister skarbu Byrka, senator ks. Adamki, i sprawozdawca budżetowy sejmu poseł Zdziechowski.

Warszawa. (PAT.) Komandor Young, wyjechał we wtorek 13 bm. do Londynu, celem podjęcia pewnych prac politycznych związanych z przygotowaniem do wyborów do Izby gmin. O ile wybory do Izby gmin odbędą się w grudniu wówczas komandor Young w połowie stycznia powróci do Polski. Jeżeli jednak wybory zostałyby przesunięte do stycznia, w takim razie powróciłby on do Polski z końcem lutego. Wszyscy współpracownicy kom. Younga, którzy przybyli z nim do Polski, pozostają w Warszawie i prowadzić będą dalej swoje prace przygotowawcze.

Warszawa. (PAT.) W prezydjum rady ministrów odbyła się dzisiaj konferencja w sprawie naprawy

skarbu pod przewodnictwem prezesa rady ministrów p. Witosa. W konferencji tej wziął udział zastępca p. prezesa rady ministrów p. Korfanty, minister skarbu Kucharski, oraz komandor Young. Na konferencji rozpatrzone dotychczasowe wyniki prac sanacyjnych i ustalono plan dalszego postępowania.

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj o godz. 1 popołudniu zastępcę p. prezesa rady ministrów Korfanta i ministra skarbu Kucharskiego, którzy przedłożyli mu krótkie sprawozdania z dotychczasowego przebiegu prac związanych z naprawą skarbu. Posłuchanie trwało do godz. 2 1/2 popołudniu.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei podniosło z ważnością od 1 grudnia t. b. kolejową taryfę osobową o 100 proc., taryfę towarową o 200 proc. obecnej ich wysokości. Podwyższenie to musiało być wprowadzone celem wyrównania jeszcze z końcem br. bilansu ministerstwa kolei.

Piąta rocznica.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w piątą rocznicę powstania państwa polskiego w kościele Św. Krzyża odbyło się stanięcie zjednoczenia polskich stowarzyszeń nabożeństwo dziękczynne, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, ciał ustawodawczych, stowarzyszeń społecznych itp. Po mszy św. wygłosił kazanie ksiądz Nowakowski, przypominając chwilę, gdy naród w zbrojnym odruchu wypędził zaborców.

O godz. 17 ej w resursie obywatelskiej odbyła się uroczysta akademja, na którą przybyli m. in. marsz. Trąpczyński, min. Smulski, prezydent Jabłoński, członkowie francuskiej misji wojskowej; członkowie misji japońskiej, posłowie, senatorowie, oraz grono zaproszonych gości. Po przemówieniu wiceprezesa zjednoczenia stowarzyszeń polskich p. Niedzielskiego, przystąpiono do odczytania nadesłanych z Francji depesz od tow. francusko polskiego, od Ligi Patriotów francuskich itp.

Zarząd Czerwonego Krzyża.

Dn. 9 bm. Komitet główny Polskiego Czerwonego Krzyża na odbytym walnym zebraniu przeprowadził nowe wybory do prezydium Komitetu głównego i zarządu głównego P. C. K. Jako prezesa komitetu głównego wybrano gen. Józefa Hallera, zaś na wiceprezesa hr. Henryka Potockiego i inż. Włodzimierza Kryńskiego. Sekretarjat generalny powierzone p. Annie Paszkowskiej, zarząd główny komitetu stanowią: prezes hr. Henryk Potocki, wiceprezes mec. Rymowicz, sekretarz generalny p. Anna Paszkowska, skarbnik p. D. Szarzyński, szef sanitarny dr. Podhorecki.

Strajk wszędzie wygasi.

Warszawa. (PAT.) Meldunki, które nadeszły ze wszystkich okręgów dyrekcji kolejowych donoszą o zupełnym zlikwidowaniu strajku kolejowego na całym obszarze R. p. t. j. Polskiej.

Polska liczy 70 000 bezrobotnych.

Warszawa. Minister pracy i opieki społ. p. Smólski przedstawił sprawozdanie ze swej działalności oraz program na przyszłość. P. minister zapewnił, że dążyć będzie do unifikacji ustaw o ubezpieczeniu społecznym. P. minister zamierza przeprowadzić reorganizację wszystkich kas chorych w tym kierunku, aby zdobyły sobie zaufanie ludności. Stan finansowy kas chorych wskutek złej gospodarki jest oplakany. Bezrobocie w Polsce nie jest groźne. Polska bowiem liczy zaledwie 70 000 bezrobotnych, a w Anglii jest ich około półtora miliona.

Niemcy.

Opozycja przeciw Kahrowi.

Berlin. Z Bawarii nadchodzi znowu wysoce niepokojące wieści o wzrastającej opozycji przeciwników Kahra, któremu zarzucają zdradę. Kahr stara się wszel-

kiemi siłami pozyskać względy opozycji i wydał bardzo ostre zarządzenia, skierowane przeciw socjalistom, a zwłaszcza przeciw komunistom, których organizacje zostały wczoraj już w całej Bawarii rozwiązane. Wczoraj odbyła się przed mieszkaniem Kahra olbrzymia demonstracja przeszło 2000 studentów, którzy grozili mu śmiercią. Kahr mieszka obecnie w koszarach Reichswehry. Wobec wytwarzającej się znowu groźniejszej sytuacji zachodzi ewentualność osobistego spotkania się prezydenta bawarskiego Knillinga ze Stresemannem w jednej z miejscowości na pograniczu bawarskim.

Strajk drukarzy w Berlinie.

Berlin. Z powodu strajku drukarzy, który objął także drukarnie państwowe ministerstwo pracy utworzyło spieszenie komisje rozjemczą w celu ustalenia plac. Komisja natychmiast zebrała się na naradę i ustaliła zarobki za tydzień ubiegły na 35 biljonów, za tydzień nadchodzący na 25 marek złotych. Ze względu na groźne niebezpieczeństwo, jakie ze strajku drukarzy a mianowicie w drukarni państwowej wynikałoby dla całej Rzeszy niemieckiej, ministerstwo pracy zgodziło się na powyższą uchwałę komisji rozjemczej.

Powrót krópnca.

Berlin. Półoficjalna nota oznajmia, że konferencja ambasadorów zwróciła się do charge d'affaires niem. w Paryżu z zapytaniem, czy rząd niemiecki zgadza się na powrót byłego następcy tronu do Niemiec. Popołudniu rozeszły się pogłoski, że rząd upoważnił następcę tronu do przyjazdu do Niemiec i pobytu jego w majątku w Oleśnicy na Śląsku środkowym. Następcę tronu miał odbyć podróż samochodem, nie zatrzymując się nigdzie, omijając Berlin.

Haga. Rząd holenderski komunikuje oficjalnie, że następcę tronu wyjechał do Niemiec. Komunikat dodaje, że następcę tronu zdecydował się na wyjazd po otrzymaniu już przed kilkoma tygodniami od rządu Rzeszy zawiadomienia, że może powrócić do Niemiec, przyczem otrzymał także paszport niemiecki.

Berlin. Prezydium policji potwierdziło oficjalnie, że był następcę tronu przejeżdżał przez Berlin. „Sozialistischer Parlamentsdienst“ donosi, że był następcę tronu przybył onegdaj wieczorem do Hannoveru, skąd wyruszył w dalszą drogę w niedzielę rano. Adjutant jego v. Wildner wynajął dla niego w Berlinie obszerne apartamenty pod nr. 26 na Kaiserdamm. Jakkotwiek następcę tronu zobowiązał się wobec rządu niemieckiego, że w Berlinie nie będzie się zajmował polityką, to jednak okazuje się iż był następcę tronu nie zamierza dotrzymać swego słowa.

Rozruchy głodowe w zagłębiu Ruhry.

Z powodu niedostatecznego wsparcia bezrobotnych przyszło w Gelsenkirchen do poważnych rozruchów głodowych. Nieprzełiczone tłumy robotników udaly się do kopalni „Pluto“, „Königsgrube“ i „Konsolidation“, gdzie zmuszono urzędników do wzięcia udziału w manifestacji a dyrektora kopalni „Königsgrube“ obito. Przyszło przy tem do starcia z policją, wskutek czego poniosło wielu ludzi ciężkie kalectwa a kilku śmierć. Także na kopalni „Unser Fritz“ zbuntowała się załoga i pobiła dyrektora i urzędników oraz zdemolowała budynek administracyjny. Załoga została wskutek tego na miejscu wydalona z pracy.

Francja.

W piątą rocznicę.

Paryż. Pat. Wczoraj w przededniu rocznicy zawieszenia broni we wszystkich zakładach szkolnych poświęcono chwilę wspomnieniu poległych. Na gieldzie zachowano „minutę milczenia“. Liczne delegacje złożyły wieńce na grobie nieznanego żołnierza.

D. iś zrana po wręczeniu sztandarów na podwórzu Domu Inwalidów pułkom rozwiązany w czasie de-

mobilizacji, uformował się pochód, który ruszył do Łuku Tryumfajnego, gdzie znowu dwali się prezydent republiki, członkowie rządu marszałkowie i korpus dyplomatyczny, przed którymi odbyła się defilada wojskowa pod wodzą gen. Gourand, gubernatora Paryża:

Anglja

Premjer Baldwin o sytuacji politycznej.

London. (PAT.) Dzienniki londyńskie, komentując wczorajszą mowę premjera Baldwina, zwracającą szczególnie uwagę na te ustępy mowy, które odnoszą się do jednoci wśród sojuszników.

Poruszając tę sprawę, premjer przypominał apel, z jakim zwrócił się w roku ubiegłym do sojuszników Bonar Lawa. Przy tej sposobności prasa angielska podkreśla, że było i jest życzeniem rządu angielskiego utrzymać tę jednoci.

Charakterystyczne również było oświadczenie premjera, że harmonja wśród sprzymierzonych jest nie tylko koniecznością międzynarodową, lecz leży ona także w interesie Angli.

Mówiąc o pokoju z Turcją, oświadczył Baldwin, że rząd angielski zwrócił się do parlamentu o ratyfikację traktatu Łozańskiego, likwidując w ten sposób ostatecznie zobowiązania powojenne. Co do krajów Bliskiego Wschodu Europy, premjer ma nadzieję, że kraje znajdujące się od czasu wielkiej wojny światowej w stanie ciągłych konwulsyj ułożą wreszcie między sobą stosunki i rozważą trudne zadanie ogólnej stabilizacji. Anglja nie ma chęci ingerowania we wewnętrzne sprawy tych państw. Tego wszelako nie można osiągnąć drogą rewolucji, wojny domowej, lub zmiany dynastji. Państwa te i ich obywatele są zbyt wyczerpane ostatnią wojną i zbyt wydajnej potrzebują pomocy z zewnątrz, aby mogły odważyć się na podobne doświadczenia.

Wiadomości kościelne.

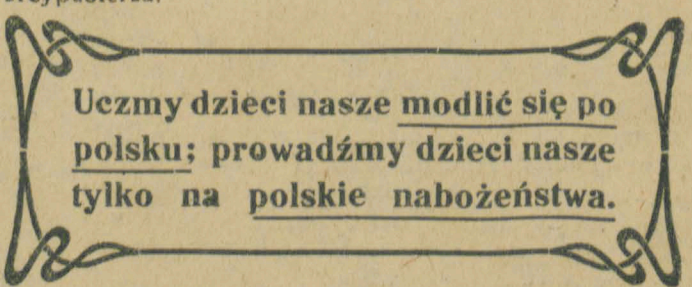
Ingres arcybiskupi we Lwowie.

Lwów. (Pat.) Odbyła się tu uroczystość ingresu nowomianowanego arcybiskupa, metropolity lwowskiego go, ks. d. ra Bolesława Twardowskiego. Uroczystość rozpoczęła się w kościele Oo. Dominikanów. U wejścia do kościoła powitał arcybiskupa propozyt kapituły, ks. Zajchowski. Po cichej mszy ruszyła olbrzymia procesja do katedry.

Pochód otwierała kompanja honorowa 19 p. p., poczem szły kolejno procesje ze wszystkich kościołów lwowskich, duchowieństwo, wśród którego znajdowali się m. in. ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Sapięha i ks. biskup Nowak z Krakowa, ks. biskupi: Wałęgan Komar z Tarnowa, Pelczar i Piszcz z Przemysła, oraz ks. biskup Pankowski; reprezentanci władz i instytucji, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami. U wrot Bazyliki chór „Lutnia“ odśpiewał „Ecce Sacerdos“.

Po adoracji przed ołtarzem Najświętszego Sakramentu odczytano bullę do kapituły i kleru. Z kolei powitał arcybiskupa ks. infułat Zajchowski, na co odpowiedział ks. arcybiskup Twardowski. Po homagium duchowieństwa, ks. kanclerz Haluniewicz odczytał bullę do ludu, poczem nastąpiła suma pontyfikalna z kazaniem.

Nabożeństwo zakończyło się błogosławieństwem arcybiskupa.



Uczmy dzieci nasze modlić się po polsku; prowadźmy dzieci nasze tylko na polskie nabożeństwa.

Pokażę panu i hrabinę Szotek. Biust ma jak świątynia Wener, biały, wypukły!...

— Bodzio uczul gniew.
— Co mnie tam Niemki obchodzą! Widziałem piękniejsze.

Baronik się obraził.
— Nie zna pan nazwisk, bo są tu i Węgierki.

— Wszystko jedno!
Panicz odszedł. Bohdan mógł swobodnie szukać arcyksiężniczki.

Rozpoczęły się tańce. Michorowski mile został zdziwiony w dokiem par, płynących przy dźwiękach poloneza. Widział tańczących Polaków, którzy wyróżniali się majestatycznością ruchów, i panie polskie, wdzięczne, jak prawdziwe księżne. Wkrótce ujrzał i arcyksiężniczkę. Tańczyła z jednym z dygnitarzy. Oczy jej duże; szczere, jakby trochę smutne i zdziwione, oczy dziewczynki w magazynie pięknych lalek, zatrzymały się na twarzy Bohdana. Zachwycony wzrok jego wywołał słaby uśmiech na ustach Beatrycy.

Minęły go powiewnie, uniesiona tańcem, jak pasko białej piany na fali rzecznej.

Przemknął koło niego Szoteny.

— Pan nie tańczy? — spytał.

Pochylił się do swej damy i znikł.

Michorowski ruszył wytrwale w stronę arcyksiężniczki. Migaly mu przed oczyma cudne twarze, skrzyły się klejnoty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HELENA MNISZEK.

66

ORDYNAT MICHOROWSKI.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Te oczy, bruzdy na czole i fałdy twarzy, wchłonięły w siebie dużo smutków i tragedji Bohdan czytał w nich jakby historję niebezpieczeństwa Habsburgów, z dominującym krwawym dramatem następcy tronu Rudolfa, z zabójstwem cesarzowej Elżbiety. Przypominał sobie, że jest w murach, nasiąknięch fatalizmem, że grasuje tu legenda o szarym ezłowieku, który ukazaniem się poprzedza nieszczęścia. Bodzio wzdygnął się. Odwrócił oczy od cesarza i zobaczył przed sobą arcyksiężniczkę Beatrycę.

Na jego uklon odpowiedziała łagodnym uśmiechem i pochylem głowy. Odeszła w gronie dam, smukła, poważna, niepokolana w swej białej sukni. Bodzio zobaczył dziewiczny kark, otoczony perłami, falę lśniących włosów, i wśród nich migotliwy brylant. Posunął się za nią, lecz odgradziły go złociste mundury orszaku cesarskiego, fraki ministrów, sążniste treny pań. Arcyksiężniczka znikła w świetnym tłumie.

Bohdan był zły. Musiał słuchać ciągłej gadaniny młodego galicjanina — barona, który dzielił się z nim wrażeniami.

— Niech pan spojrz na tę damę w złotej gazie. Styłowa; co? Jaka kosiura! To księżna Montano. Szalabym za nią, ale musiałaby zmienić uczesanie: nie lubię takich gruszek perłowych na czole. A ta, w tych sznurach z pereł, to księżna Fürtzberg. Strasznie dumna. A teraz idą dwie Grünendorfski, hrabianki. Jedna taka sobie, uszłaby na szarym końcu przy stole, ale ta druga. Właściwsza byłaby w jej ręku warzachew, niż wachlarza. Co? prawda? Zupełnie dla sali Burgu. Cóż za pieszczki!

Bodzio patrzył bez zajęcia. Szukał migotliwego brylantu we włosach.

Baron dotknął jego ręki.

— Niech pan się lekko obejrzy. Widzi pan tę oryginalną twarz w lokach? To hrabina Matylda! Wiecznie pozuje na prababkę z portretu. Kocha się w niej podobno jakiś arcyksiążę. A ta, która rozmawia z arcyksięciem D'Este, co ma takie ukośne brwi, a ja gejsza, to hrabina Gizella Wichy. Cudne ma ramiona. Szaleje za nią pół Pesztu.

Baron mówił z miną niedbałą i z dumą, że zna wszystkie te damy, jak gdyby chciał Michorowskiemu zaimponować. Ale ten odrzekł bez zachwyty:

— Z pana widzę, że niezły ekspert salonowy. Ocenia pan jak padyszach szeregi dziewczę, przeznaczonych do haremu.

Galicjanin zabawnie stulił usta.

— Ja je wszystkie znam! Muszę jeszcze pokazać panu hrabinę Dalmy: Oczy — bajeczne! Szyja — jak to mówią — labędzia... Chociaż, długa szyja u kobiety jest wstrętna. Nogę Dalmy ma piękną, bo te inne, to co do nóg stoją niżej. No, wiedniki zawsze górę.

KRONIKA.

Olsztyn, 15 listopada 1923.

Kalendarz na piątek: Edmunda.

Wschód słońca o godz. 7.16; zachód o g. 4.17.

Szanowni Rodacy!

W niedzielę odbędą się zebrania Tow. Ludowych w Butrynach, w Szafaldzie, w Gietrzwałdzie i w Szabarku. Wszędzie będą przemowy na tematy, które nas wszystkich zajmują i obchodzą. Są rodacy, którzy gazet wcale nie czytają. Tych zachęcamy szczególnie, aby wzięli udział w zebraniach. Jest dziś tyle spraw ważnych, tyle zagadnień, które zaprzatają umysły ludzkie. Musimy się więc zbierać, radzić i pomagać sobie wzajemnie. Musimy także zastanawiać się nad kwestją podniesienia naszej prasy polskiej, która tak ważną odgrywa u nas rolę.

A więc w niedzielę zbierzmy się licznie, przeprowadźmy tych, którzy na zebraniach jeszcze nie byli. „Głowę na karku” w dzisiejszych czasach mieć trzeba, kto „głowy na karku” niema, ten zginie w dzisiejszych czasach.

Ten tylko przetrwa te czasy, który się oświeca, który czyta gazety i uczęszcza na zebrania polskie. A więc w niedzielę zgromadzmy się tłumnie. St.

* Olsztyn. Wypłata rent wojskowych. Od miesiąca listopada 1923 r. począwszy uskutecznione zostaną wypłaty międzyczasowe przez pocztę i to w dniu 18 ym każdego miesiąca. Jeżeli na dzień ten przypadnie niedziela lub święto, w dzień poprzedni tj. 17 go. W bieżącym miesiącu odbędzie się wypłata dnia 19 bm. od godz. 7 i pół do 5 i pół w zwykły sposób w ubikacjach sklepowych poczty. Punktualny odbiór leży w obopólnym interesie. Zwraca się uwagę, iż renta wypłacona zostanie tylko osobom dorosłym, które przedłożą wykaz dla odbioru pieniędzy.

— Kurs przeliczenia złota dla opłacenia podatków państwowych wynosi w dniu 14 bm. 200 miliardów.

— Obniżenie cen biletów 1 i 2 klasy. Z dniem 1 grudnia obniżone zostaną ceny za jeden kilometr jazdy 1 klasą z 19,8 fen na 13,2 fen, a w drugiej klasie z 9,9 na 6,6 fen.

— Kradzieże mnożą się w mieście naszym w zastraszający sposób. Z podwórza przy Langgasse 14 skradziono 5 królików, poszkodowany wyznaczył nagrodę. — Kupcowi Jatzkowskiemu skradziono w nocy na 13 go kawał rynnny z dachu budynku długości 280 m. — Szklarzowi Skibowskiemu ul. Libsztacka skradziono 5 gęsi, a kapitalście Reehag przy ul. Trackiej 6 kór i kozę.

— Ze sądu przysięgłych. Pod zarzutem zamierzonego morderstwa i namowy do morderstwa stawali przed sądem przysięgłych robotnik Hahn ze Starego Wierzkuba, ślusarz Oskar Werner z Recklinghausen, dawniej ze St. Wierzkuba oraz robotnik Fr. Kosłowski z tej samej wioski. Wyżej wymienionym zarzuca się, iż zamierzali dnia 5 stycznia 1921 r. zabić nauczyciela Wundera w Prolach. Po 10 godzinnych obrad skazany został Werner za zamierzone morderstwo na 6 lat a Kosłowski i Hahn za namowę, pierwszy na 5, drugi na 7 lat domu karnego. Oprócz tego wszyscy na utratę praw obywatelskich przez 5 lat i nadzór policyjny.

— Poczta niechce niskowartościowych pieniędzy. Wskutek napływu drobnowartościowych znaków obiegowych do kas pocztowych hamuje się wszędzie ruch przy okienkach. Urzędnicy przy okienku nie przyjmują odtąd począwszy od 1 miljarda wód drobniejszych pieniędzy papierowych. Jedynie przy okienku 4 chwilowo przyjmować się będzie w dzień powszedni od 11—5 niższe aniżeli 1-miljardowe znaki obiegowe i tylko w małej ilości przy zakupie znaczków pocztowych.

Z Mazur.

r. Jańsbork. Tutejsza »Johannisburger Zeitung« rozgniewała się na »Observatora« za jego artykuł w nr. 235 »Gazety Olsztyńskiej« w sprawie wspólnego frontu polskiej i litewskiej mniejszości narodowych w Prusach Wschodnich. Artykuł ten widocznie niepokoi całą prasę niemiecką wschodniopruską, a to — dobry znak.

Rozmaitości.

Rembrandt za dwa i pół szylinga.

Jeden z mieszkańców miejscowości Wensley w hrabstwie Derby, nabył niedawno na licytacji — jak donoszą dzienniki londyńskie — stary obraz za dwa i pół szylinga. Obraz ten pokrywała tak gruba warstwa kurzu, że nie można było rozpoznać, co przedstawia. Nabywca jednak oddał go do odczyszczenia i oto okazało się, że jest to wspaniały obraz Rembrandta, noszący podpis mistrza i datę 1635 r. Rzeczoznawcy potwierdzili autentyczność obrazu. Żaden jeszcze obraz holenderskiego mistrza nie był nabyty tak tanio. (Dwa i pół szylinga równa się dwóm i pół markom w złocie).

Miljony, miljardy, biljony, tryliony.

W dzisiejszych dniach, gdzie zaczynamy liczyć już na miljardy, tylko dobrze jest słabszym rachmi

strzom przypomnieć, że miliard to tysiąc milionów, a tryljon to milion biljonów. Gdybyśmy dziennie wydawali milion, to miliard wystarczyłby nam na dwa lata i 270 dni. Ale dla wydania biljona potrzeba przy takim samym dziennym wydatku 2739 lat 265 dni. Z pewnego gatunku niepalonej kawy 100 ziarenek waży 150 gramów. Milion tych ziarenek ważyłyby już 150 kilo, miliard ziarenek 1500 centnarów metrycznych, a biljon wydalby już poważną cyfrę półtora miliona centnarów metrycznych. Wahadło sekundowe wykonuje jedno wahnięcie na sekundę. Dla miliona wahnięć potrzeba już 11 dni 13 godzin i 46 minut, a miliard wahnięć wymaga 31 lat 259 dni. Dla biljona wahnięć potrzeba 31.700 lat 289 dni, a dla tryliona już 31.709.721.983 lat. To są cyfry, które przypominają obliczenia astronomiczne. Według tych wynosi np. oddalenie słońca od ziemi 20 i trzy piąte milionów mil geograficznych, oddalenie gwiazdy polarnej 25 biljonów mil.

Do naszych Czytelników!

Od dziś ściągać rozpoczyna listonosze resztkę abonamentu za miesiąc listopad. Każdy z Czytelników zobowiązany jest sumę w wysokości

150 miliardów marek

dopłacić. Dalszych dopłat w bieżącym miesiącu ściągać się nie będzie. Kto nie uści się z dopłaty, temu poczta gazety do końca miesiąca nie dostarczy.

Z dniem 1-go grudnia abonament obliczony zostanie na podstawie marki złotej wobec czego ściągnięcie dopłat prawdopodobnie ustanie. Życzeniu wielu Czytelników stałoby się wtenczas zażość.

Spodziewamy się, że i w tym miesiącu Szan. Czytelnicy pospieszą nam z pomocą i znajdą wyrozumienie dla naszego ciężkiego położenia.

Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej“.

Przemysł i handel.

Dolar 14. XI. 1256 850 000 000 mk.

Marka polska 13. XI. 500 000 mk.

Złota marka 14. XI. 300 miliardów.

Ceny ziemiopłodów.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 14 listopada. Godzina 1-sza w południe. Notowana słoma i siano. Ceny hurtowne za 50 kg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,80—1,10, słoma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,70—0,90, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,60—0,70, słoma żytnia długa, wiązana — — — — —, luźna i wiązana słomapięta — — — — —, siewczka 1,90, siano 0,80—0,90, siano dobre 1,10—1,2.

Urzędowe notowania (za 100 kg w mk. złotych): Pszenica 18,0—18,4 mk. zł., żyto 17,2—17,6, jęczmień ozimy — — — — —, jary 16,8—17,2, owies 15,9—16,1 kukurydza loco Berlin — — — — — mk. zł. Za 100 kg.: mąka pszen. 29,00—31,50, mąka żyt. 28,0—31,00 mk. złotych. Za 100 kg.: ospa pszenna 8,0—8,5, ospa żytnia 8,0—8,5 miljard., rzepak — — — — —, siemię lniane — — — — —, groch Wiktorja 43—52 mk. zł., groch spoż. mały 33 — 36, groch pastewny — — — — —, peluska 18 — 20, bób polny 18 — 20, wyka — — — — —, łubin niebieski — — — — —, łubin żółty — — — — —, seradela 20 — 23, makuch rzepakowy 13—14 mk., makuch lniany — — — — —, wytoki suche 7,75—8,00, wytoki cukrowe — — — — —, melasa torfowa — — — — — 7, płatki ziemniaczane 15,5—16,0.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 14. listopada. Dawóz: 10 wag. żyta, 1 wag. pszenicy, 2 wag. jęczmienia, 12 wag. owsa. Notowano (w biljonach mk.): żyto — — — — — 4, o-wies 3,6—3,9, jęczmień — — — — —, pszenica 4—4,3.

Głód.

W chłopskiej chacie głód usiadł przy stole, Żółte zęby wyszczerzył i zgrzyta... Wszystkie ziarna wygrzebał w stodole. Niemasz w śpichrzu pszenicy ni żyta, A w gospodzie głód siedzi przy stole.

Siedzi głuchy na ludzką niedolę, W oczy patrzy i patrzy i pyta — Czemu była nie wygnano w pole, Wszak na dworze już biały dzień świta, Już dzień biały patrzy w niedolę...

Izba pusta... Na sosnowym stole Stoi trumna z białych desek zbita W trumnie chłopskie spoczywa pacholę, Żółte ręce i twarz nieumyta — Wielka żałość zastygła na czole A przy stole głód siedzi i zgrzyta.

Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

Ruch towarzystw.

Powisłe.

Bacność Mikołajki! Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 18 bm. po niesporach. Goście mile widziani. Zarząd.

Sztum. W czwartek d. 22. bm. o 2 ej po poł. odbędzie się w Sztumie w lokalu pana Wernera zjazd delegatów kółek rolniczych. Każde kółko musi być reprezentowane przez swych delegatów, wszyscy członkowie kółek i goście są mile widziani. Po ukończeniu obrad zjazdu odbędzie się zebranie związku pracodawców, na które zaprasza

K. Dominirski patron i wiceprezes związku pracodawców.

— Zebranie Kółka roln. na Sztum i okolice odbędzie się w niedzielę po głównym nabożeństwie dnia 18 listopada w lokalu p. Bloka.

Przybycie wszystkich członków jest koniecznym. O zjednanie nam nowych członków prosi Zarząd.

Warmja.

Olsztyn. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 18 listopada po poł. o godz. 4 tej w Hotelu International. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Zebranie Towarzystw Ludowych odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m.

1) w Butrynach zaraz po nabożeństwie w sali p. Jackowskiego,

2) w Gietrzwałdzie o godz. 1-szej po południu u p. Firtaka,

3) w Szafaldzie o godz. 4-tej po południu u p. Masłowskiego,

4) w Szabarku zaraz po nabożeństwie u p. Kolendera.

Roznowo. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 18. bm. nie w Roznowie lecz tym razem w Ługwałdzie u p. Grodzkiego o godzinie 3-ciej po południu. Zarząd spodziewa się, iż młodzież z Ługwałdu bardzo licznie na to zebranie się stawi, aby w dzisiejszych ciężkich czasach podnieść i pokrzepić się na duchu, ucieszyć i rozweselić się. Młodzież z okolicznych wiosek powinna się także licznie wstawić i przyprowadzić nowych członków. Nie zapomnieć zabrać śpiewników! Przygotować się także do wygłoszenia kilku deklamacyji!

Zarząd.

Stanisławo. Zebranie Towarzystwa Młodzieży w Stanisławie odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godzinie 4 tej u p. Józefa Grabosza na wybudowaniu. Uprasza się członków o liczne stawienie się a przede wszystkim do nakłonienia nieczłonków do wstąpienia do towarzystwa. Bredynek i Stanisławo tworzyć muszą jedno wielkie, silne towarzystwo, liczące co najmniej 100 członków. Młodzieży bredyńska, przybądź więc licznie na zebranie a my drugim razem do Bredynka się stawimy. Dziewczeta i chłopcy, przyjdźcie do nas na uciechę, śpiew i zabawę, ale i na naukę, oświatę i na pokrzepienie duchowe.

Zarząd.

Szabarg. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godz. 4-tej u pana Kolendra w Szabargu. Uprasza się o liczny udział młodzieży i o przyprowadzenie nowych kandydatów na członków. Nasza wielka, szozeropolska parafia może przy wytrwałej pracy nas wszystkich stworzyć potężne Towarzystwo Młodzieży. Następne zebrania odbywać się będą kolejno w innych wsiach naszej parafii. Uprasza się również członków o wygłoszenie kilku deklamacyj na zebraniu. Zarząd.

Kącik humorystyczny.

Co jeszcze nie jest wielkim nieszczęściem.

Jeśli piorun spali stodołę... zaasekurowaną...
Jeśli cię weźmie w obroty... ładna kobieta.
Jeśli za cudze myto... kupisz sobie kamienicę.
Jeśli kto zającem podszyty... ma paltot.
Jeśliś był za młodu nie w ciemni bity, lecz w inną część ciała.
Jeśli twój wróg kople dolki... w piasku.
Jeśli żona zdradza... zamilowanie do porządku.
Jeśli nadstawia ucho... ten, kogo chce się obić.
Jeśli kark skręcił... drożyna.
Jeśli w leb weźmie... współzawodnik.

Na lekcji filozofii praktycznej.

Nauczyciel. — Trzy są rodzaje nieświadomości według ucznia sokratesowego Platona: »Nie wiedzieć nic zgola — wiedzieć źle i wiedzieć nie to, co trzeba wiedzieć«.

— Mądralski jak się zapatrujesz na to?

— Ja, panie profesorze zgola nie wiem, i wiem nie to, co trzeba wiedzieć.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Elementarz toruński

egz. po 3 milj. mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Poszukuje się od zaraz **do posług biurowych dziewczynki**

za dobrem wynagrodzeniem.

Wicekonsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.

Baczność gospodarze!

Wszelkie produkty rolnicze, jak: pszenice, żyto, owies, jęczmień, kartofle, owcza wełnę itd. zamieniam na podstawie złotej marki na materiały męskie i damskie, garderobę damską i męską, bieliznę, towary krótkie, firanki, chodniki i obrusy.

W. Muleczyński, Wartembork
Telefon 41. Markt 94.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 52 000 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem	600 0/0
" " półrocznem	500 0/0
" " kwartalnym	400 0/0
" " dziennem	180 0/0

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIE-SLNIKOW POLSKICH!

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy, wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestelltem Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten and bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imie i nazwisko)

Miejscowość:

(Ulica i nr.)

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone.

Cena 5 milionów mk.

Do nabycia w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego

z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Piętna, Olsztyn

GROMNICE

poleca

Księg. J. Piętna, Olsztyn.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i austownie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszystkie zioła medycynalne w suszonym stanie po najwyższych cenach dzelennych.

St. André, Schwanen-Drogerie przy moście św. Jana.

Włosie końskie i szczecinę kupuje dla własnego wyrobu M. Loewy, fabryka szczotek, ul. Prosta 32

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIĘTNEJ w OLSZTYNIE.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice ryski * kleje * suszki * linijki * laki zeszyty szkolne * bibuły * plóra * pluskiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe * koronki papierowe * papier krepowy * papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i niem. * pocztówki * karty do grania * powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

Jako najcenniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

*** po znacznie niższych cenach. ***